

Paweł Staroszczyk

Ofiarowanie Izaaka czytane w kluczu dialogu

Kieleckie Studia Teologiczne 6, 291-303

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Paweł Staroszczyk – Kielce

OFIAROWANIE IZAAKA CZYTANE W KLUCZU DIALOGU

Niewątpliwie opowiadanie o ofiarowaniu Izaaka jest jedną z najbardziej znanych stronicy biblijnych. To historia, która służyła i służy nie tylko religijnym rozważaniom wierzących Żydów i chrześcijan, ale także była i jest źródłem, z którego czerpią natchnienie również pisarze¹, artyści² czy filozofowie³. Te 19 wersetów 22 rozdziału Pierwszej Księgi Biblii różnie jest tytułowane – w zależności od wydania Biblii bądź komentarzy do wymienionego rozdziału Księgi Rodzaju. Jedni ową perykopę nazywają po prostu „Moria”⁴, inni bardziej poetycko „Ogień i nóż”⁵, ale najczęściej historię tę określa się mianem „Ofiarowanie Izaaka”⁶. Przedmiotem niniejszej pracy nie jest zagłębianie się w szczegóły egzegezy tej perykopy czy badanie jej rozmaitych konotacji filozoficznych lub np. teologicznych w judaizmie albo chrześcijaństwie (co byłoby rzeczą niewątpliwie ze wszech miar interesującą), lecz analiza tej perykopy pod kątem dialogu, a dokładniej rzecz ujmując, występujących w niej dialogów i wniosków, które można wyciągnąć i które – jak ufa autor – mogą okazać się istotne dla teologii dialogu.

¹ Por. np. G. Herling-Grudziński, *Ofiarowanie. Opowieść biblijna*, w: tenże, *Opowiadania zebrane*, t. 2, Warszawa 1999, s. 330–337.

² Motyw ofiarowania Izaaka jest jednym z najczęściej wykorzystywanych w malarstwie. Powszechnie znane są obrazy: „Ofiara Izaaka” Michelangela Merisiego da Caravaggia, „Ofiarowanie Izaaka” Andrea del Sarto czy obraz o tym samym tytule, który namalował Rembrandt van Rijn.

³ Do klasyki już zalicza się dzieło duńskiego filozofa Sorena Kierkegarda *Bojaźń i drżenie*. Por. S. Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie*, tł. J. Iwaszkiewicz, Warszawa 1995.

⁴ Por. tzw. Biblia Tysiąclecia: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. 5, Poznań 2000, s. 43–44.

⁵ Por. T. Żychiewicz, *Stare Przymierze*, Kraków 2000, s. 129–132.

⁶ Por. np. L. Boadt, *Księga Rodzaju*, w: W. Farmer, red., *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, Warszawa 2000, s. 294; J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce 2002, s. 217–228; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, t. II, *Lud Przymierza*, Tuchów 1995, s. 51–57.

Problemem zasadniczym, którym się zajmiemy w tym fragmencie Biblii jest obraz Boga i jego relacja do człowieka. Jaki jest Bóg? Czego oczekuje od Abrahama? Czy rzeczywiście żąda od niego zabicia jedyne, ukochanego syna? Jak odczytać głos Boga? Co jest wynikiem dialogu między Bogiem i człowiekiem? Jaką mam pewność, że to, co słyszę, jest głosem prawdziwego Boga? Jaką rolę w osobistym dialogu człowieka z Bogiem pełnią inni ludzie? Z tymi pytaniami stajemy wobec tekstu natchnionego.

Naszym punktem odniesienia do analizy opowiadania o ofiarowaniu Izaaka będą trzy wersje jego tłumaczenia: Biblii Tysiąclecia, Biblii Poznańskiej oraz Tory Pardes Lauder. Dla ułatwienia lektury tekstu te trzy wersje zestawimy w kolumnach, by lepiej było wychwycić interesujące nas fragmenty i porównać poszczególne przekłady Rdz 22, 1-19. Ponadto pogrubimy te wyrażenia, na które zwrócimy szczególną uwagę w analizie tej perykopy i które są kluczowe dla rozpatrywanego przez nas tematu dialogu.

Biblia Tysiąclecia ⁷ (BT)	Biblia Poznańska ⁸ (BP)	Tora Pardes Lauder ⁹ (PL)
w. 1		
A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę . Rzekł do niego: „Abrahamie!” A gdy on odpowiedział: „ Oto jestem ” –	Po tych zdarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę . Gdy bowiem zawołał go: „Abrahamie!”, a ten odpowiedział: „ Oto jestem ” –	Stało się po tych wydarzeniach, że Bóg wystawił Awrahama na próbę i powiedział do niego: „Awrahamie!” [Awraham] odpowiedział: „ Tak! ”
w. 2		
powiedział: „ Weź twego syna jedyne, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę”.	– rzekł doń: „ Weź Izaaka, swego syna-jedynaka, którego tak miłujesz, idź do ziemi Moria i ofiaruj go tam na całopalenie na jednej z gór, którą ci wskażę”.	I powiedział [Bóg]: „ Proszę, weź twego syna. Twojego jedyne. [Tego], którego kochasz. Jicchaka. I idź do ziemi Morija i złóż go tam na ofiarę , na jednej z gór, którą ci wskażę”.

⁷ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. 5, Poznań 2000.

⁸ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Stary Testament*, t. I, wyd. 2 poprawione, Poznań 1982.

⁹ *Chamisz Chumsze Tora. Chumasz Pardes Lauder. Księga Pierwsza Bereszit*, tł. S. Pecaric i E. Gordon, Kraków 2001.

w. 3

Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu **Bóg** powiedział.

Abraham wstał więc rano i osiodłał osła. Potem wziął dwóch służebnych i swego syna Izaaka, a narąbawszy drzew na całopalenie wyruszył ku miejscowości, którą **Bóg** mu wyznaczył.

Wstał Awraham wcześniej rano, osiodłał osła, wziął z sobą dwóch młodzieńców i swojego syna Jicchaka. Narąbał drzewien na ofiarę, wstał i poszedł do miejsca, o którym **Bóg** mu mówił.

w. 4

Na trzeci dzień Abraham, **spojrzawszy**, dostrzegł z daleka ową miejscowość.

Kiedy trzeciego dnia Abraham **rozejrzał się**, ujrzał z dala tę miejscowość.

Na trzeci dzień Awraham **podniósł wzrok** i zobaczył to miejsce z oddali.

w. 5

I wtedy rzekł do swych sług: „Zostańcie tu z osłem, **ja zaś i chłopiec** pójdziemy tam, aby **oddać pokłon Bogu**, a **potem wrócimy do was**”.

Wtedy powiedział do służebnych: „Poczekajcie tutaj z osłem; **ja pójdę tam z chłopcem, poklonimy się [Bogu] i powrócimy do was**”.

I powiedział Awraham do swoich młodzieńców: „Zostańcie tu sami z osłem, a **ja i chłopiec** pójdziemy – o tam. **Złożymy pokłon i wrócimy do was**”.

w. 6

Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, **po czym obaj się oddalili**.

Wziął więc Abraham drzew na całopalenie i włożył je na swego syna Izaaka; sam ujął w rękę ogień i nóż, **po czym obaj ruszyli obok siebie**.

Awraham wziął drewno na ofiarę i włożył na swojego syna Jicchaka. I wziął w rękę ogień i nóż. **I poszli obaj razem**.

w. 7

Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: „**Ojcie mój!**” A gdy ten rzekł: „**Oto jestem, mój synu**” – zapytał: „Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?”

Wtem Izaak zwrócił się do swego ojca Abrahama ze słowami: „**Proszę cię, ojcie!**” A gdy ten odpowiedział: „**Słucham cię, mój synu!**” – zapytał: „Oto ogień i drwa, ale gdzie jest jagnię na całopalenie?”

Odezwał się Jicchak do swojego ojca Awrahama i powiedział: „**Ojcie!**” I odpowiedział: „**Tak, synu!**” I powiedział: „Jest ogień i drewno, a gdzie jest jagnię na ofiarę?”

w. 8

Abraham odpowiedział: „Bóg upatrz sobie jagnię na całopalenie, **synu mój**”. **I szli obydwaj dalej.**

Abraham odpowiedział: „Bóg już upatrz sobie to jagnię na całopalenie, **mój synu!**” **Szli zatem dalej obok siebie,**

A Awraham powiedział: „**Bóg** upatrz sobie jagnię na ofiarę, **mój synu**”. **I poszli obaj razem.**

w. 9

A gdy przyszedli na to miejsce, które **Bóg wskazał**, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu.

aż doszli do miejsca, które **Bóg mu wyznaczył**. Tam wznosił Abraham ołtarz i ułożył drwa, a związawszy syna swego Izaaka, ułożył go na ołtarzu, na drwach.

Przybyli na miejsce, **o którym mówił mu Bóg**; Awraham zbudował tam ołtarz, przygotował drwa, związał swojego syna Jicchaka i położył go na ołtarzu na drwach.

w. 10

Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna.

Potem wyciągnął rękę i uchwycił nóż, aby zabić syna.

Awraham wyciągnął rękę i wziął nóż, aby zabić swojego syna.

w. 11

Ale wtedy **Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: „Abrahamie, Abrahamie!”** A on rzekł: „Oto jestem”.

Wtenczas z nieba krzyknął na niego **anioł Jahwe: „Abrahamie! Abrahamie!”** On zaś rzekł: „Oto jestem!”

Ale zawołał do niego z nieba **anioł Boga i powiedział: „Awrahamie! Awrahamie!”** I odpowiedział: „Tak!”

w. 12

[Anioł] powiedział mu: „Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! **Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna**”.

Wtedy tamten: „Nie podnoś ręki na chłopca i nie rób mu nic złego! **Otom się bowiem przekonał, że czcisz Boga i nie odmówiłeś mi nawet swego syna-jedynaka**”.

I powiedział [anioł w imieniu *Boga*]: „Nie wyciągaj ręki na chłopca! I nic mu nie rób, **bo teraz poznałem, że boisz się Boga i nie odmówiłeś Mi twego jedynego syna**”.

w. 13

Abraham, obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami

Wówczas Abraham rozejrzył się i ujrzał jakiegoś barana, który uwikłał się

Podniósł Awraham wzrok i zobaczył, że z tyłu był baran, zaplątany rogami w za-

w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna.

rogami w krzakach. Poszedł więc, wziął tego barana i złożył na całopalenie zamiast swego syna.

rośla. Poszedł Awraham, wziął barana i złożył go na ofiarę zamiast swojego syna.

w. 14

I dał Abraham miejscu temu nazwę „Pan widzi”. Stąd to mówi się dzisiaj: „Na wzgórzu Pan się ukazuje”.

Miejscu zaś temu dał Abraham nazwę: „Jahwe widzi”. Stąd jeszcze dzisiaj mówi się: „Jahwe ukazuje się na górze”.

Dał Awraham nazwę temu miejscu „*Bóg* zobaczy”. Jak jest mówione dzisiaj „Na górze *Bóg* będzie widziany”.

w. 15

Po czym **Anioł Pański** przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi:

Anioł Jahwe ponownie zawołał do Abrahama z nieba,

I zawołał **anioł Boga** do Abrahama po raz drugi z nieba

w. 16

„Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego,

mówiąc: „Przysięgam na siebie samego – wypowiedź Jahwe – że ponieważ postąpiłeś tak, iż nie odmówiłeś mi nawet swego syna-jedynaka,

i powiedział [w imieniu Boga]: „Przysięgam na Siebie Samego – powiedział *Bóg* – dlatego, że zrobiłeś tę rzecz i nie odmówiłeś swojego syna, swojego jedynego,

w. 17

będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół.

Ja będę ci szczerze błogosławił i bardzo rozmnożę twoje potomstwo, jak gwiazdy na niebie lub jak piasek na wybrzeżu morza. Potomkowie twoi zdobędą bramy [miast] swoich wrogów.

z pewnością cię pobłogosławię i bardzo pomnożę twoje potomstwo, jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza. I twoje potomstwo odziedziczy bramę jego wrogów.

w. 18

Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego, że usłuchałeś mego rozkazu”.

Wszystkie zaś narody ziemi doznają błogosławieństwa za pośrednictwem twego potomstwa za to, że posłuchałeś mego rozkazu”.

Będą błogosławione przez twoje potomstwo wszystkie narody ziemi, ponieważ posłuchałeś Mojego głosu”.

w. 19

Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie.	Potem powrócił Abraham do swoich sług; przygotowany się, ruszyli teraz razem do Beerszeba. I mieszkał Abraham [nadal] w Beerszeba.	Wrócił Awraham do swoich pomocników, wstali i poszli razem do Beer Szewy. I Awraham osiadł w Beer Szewie.
---	--	---

Perykopa ta stanowi zwięzłą całość. W całej historii tu opisaney występuje sześć osób: Bóg, Abraham, Izaak, dwaj młodzieńcy (ludzie Abrahama) i anioł Jahwe. Praktycznie cały czas poszczególne osoby ze sobą rozmawiają lub słuchają przemawiających do siebie innych osób. Nie są to tylko rozmowy międzyludzkie. W dialog z człowiekiem wchodzi przede wszystkim Bóg – albo bezpośrednio, albo przez swego anioła. W całej historii ani jednego słowa nie wypowiadają słudzy Abrahama. W przypadku patriarchy, oprócz rozmów, pojawiają się „długie chwile milczenia”, które są nieodłącznym elementem jego bycia w drodze i odkrywania planów Boga. Abraham milczy, kiedy wędruje. Zadziwiający jest brak Sary – nie tylko, że nic w tej historii nie mówi, ona w ogóle nie bierze w niej udziału. Nawet jej imię nie jest tu wspomniane.

Próbując uszeregować poszczególne dialogi czy mowy, można wyszczególnić następujące, ze zwróceniem uwagi na ich inicjatorów:

1. Dialog Boga z Abrahamem – Bóg go rozpoczyna;
2. Polecenie wydane przez Abrahama młodzieńcom – nic nie mówią, wypełniają je;
3. Dialog Izaaka z Abrahamem – zainicjowany przez syna;
4. Dialog Anioła z Abrahamem – zainicjowany przez anioła;
5. Mowa Anioła do Abrahama – będąca obwieszczeniem tego, co powiedział Bóg.

We wszystkich występujących tu dialogach udział bierze Abraham. Poza poleceniem wydanym sługom, nigdy nie rozpoczyna rozmowy ani z Bogiem, ani z przemawiającym w imieniu Jahwe aniołem, ani z synem. Izaak jest w większości postacią milczącą – raz tylko pyta ojca, ale za to w momencie bardzo dramatycznym. Bóg, spośród ludzi, rozmawia tylko z Abrahamem. Dialog Boga z Abrahamem jest zawsze inicjowany przez Jahwe, który zwraca się do patriarchy raz bezpośrednio, a w pozostałych przypadkach przez anioła. Anioł pierwszy raz mówi w swoim imieniu, ale zaraz jego wypowiedź staje się mową niezależną, a drugi raz komunikuje Abrahamowi wypowiedź Jahwe.

Te dialogi są przeplatane etapami milczenia, co przy zwróceniu uwagi na tak znaczącą ilość rozmów i komunikowanych sobie spraw, jest też szczególnie ważne i wymowne.

Brak dialogów odnosi się do następujących epizodów:

1. Droga do ziemi Moria – w milczeniu przez trzy dni;
2. Droga powrotna z ziemi Moria – do zostawionych wcześniej sług;
3. Dalszy etap drogi – do Beer-Szeby.

Można wyciągnąć pierwszy wniosek, że milczenie jest charakterystyczne dla bycia w drodze, z wyjątkiem epizodu, kiedy to Izaak dźwigając drewno na górę, pyta o jagnię na ofiarę. Ale to syn inicjuje rozmowę; Abraham w drodze najchętniej milczy i nigdy nie rozpoczyna rozmowy. Od pierwszego i jedynego osobistego dialogu Boga z Abrahamem, na samym początku, do końca tej historii Bóg bezpośrednio już milczy. Sam osobiście już nie prowadzi dialogów z Abrahamem. Nie oznacza to bynajmniej, że się wycofał.

Cała historia rozpoczyna się od tajemniczych słów ujawniających zamiysł Boga, odnoszących się do tego, co przeżyje Abraham: *A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę* (w. 1). „Te wydarzenia” to seria dobrodziejstw, jakich wcześniej Bóg udzielił Abrahamowi: wybór i powołanie, obietnica potomstwa, przymierze, Bóg w gościnie u Abrahama, narodziny upragnionego syna, przymierze z Abimelekiem. W całej tej historii Abrahama jak refren powtarza się motyw obietnicy syna. Abraham obdarzany przez Boga wieloma dobrodziejstwami, wciąż przeżywa smutek, skarży się, że jest coraz bliżej śmierci, a nie ma syna. W odpowiedzi za każdym razem Bóg mówi o liczonym potomstwie (zob. 12, 1-7; 15, 5-8; 17, 2-8), co w miarę upływającego czasu i braku syna, w końcu może wydawać się kpina.

Teraz, kiedy Abraham doczekał się spełnienia obietnicy, „ten Bóg, **On** wystawił Abrahama na próbę”. Określenie Boga: *Elohim*, występuje tu z rodzajnikiem (podobnie ww. 3.9, ale nie ww. 8.12). Jest to ten Bóg, którego Abraham już zna, z którym prowadził wcześniej dialog. To ten sam Bóg teraz wystawia Abrahama na próbę¹⁰. Historia, która ma się wydarzyć, nie jest pierwszym słowem Boga do Abrahama. Wydaje się, że Abraham wciąż jest poddawany różnym próbom – w tradycji żydowskiej jest mowa o dziesięciu takich próbach¹¹. Powstaje pytanie: czemu ma służyć to ciągle próbowanie Abrahama i do czego potrzebna była aż taka próba? Czy Bóg bawi się Abrahamem, czy zazdrości mu syna, przecież już przekonał się o tym, że Abraham mu wierzy i ufa: *Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę* (Rdz 15, 6). Droga wiary, droga dialogu Boga i człowieka, nie jest tylko drogą wspaniałych błogosławieństw i pomyślności. W dialogu Boga i człowieka pojawiają się doświadczenia trudne, dramatyczne, których stając na początku człowiek nie rozumie. Abraham nie zna finału tej próby, tak jak zna ją czytelnik. Dlatego ważne jest podkreślenie dramatyzmu tej sytuacji.

¹⁰ Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, dz. cyt., s. 219.

¹¹ Por. Chamisza *Chumsze Tora. Chumasz Pardes Lauder. Księga Pierwsza Bereszit*, dz. cyt., s. 132.

Tadeusz Żychiewicz inaczej tłumaczy ten biblijny zwrot: „kusił Bóg Abrahama”. Bóg, który każe mu zabić wiarę, nadzieję i miłość. Czy Bóg może kusić? Po co? Aby rzeczy zakryte stały się jawne – daje odpowiedź autor¹².

Przyjrzyjmy się dialogowi Boga z Abrahamem. Jego inicjatorem jest Bóg, który zwraca się do niego bez żadnych pośredników, jak przyjaciel do przyjaciela, zwraca się po imieniu. Abraham bez trudu słyszy ten głos, słyszał go już niejednokrotnie wcześniej. Jest więc człowiekiem dialogu z Bogiem, który ma wyczulony słuch na Boże wezwanie. Odpowiedź brzmi: „Oto jestem” (BT i BP), „Tak!” (PL). Tak samo Abraham odpowie swemu synowi (w. 7). Jest to odpowiedź posłuszeństwa, całkowitej dyspozycyjności, gotowość do stawienia się na wezwanie Boże, jak i syna. Skoro Bóg mówi, to na ten głos trzeba odpowiedzieć. Odpowiedzią na zaproszenie przez Boga do dialogu nie może być ludzkie milczenie. Raszi tłumaczy, że „jest to odpowiedź człowieka oddanego Bogu, wypowiedź, która wskazuje zarówno na skromność, jak i na gotowość”¹³.

Po tej odpowiedzi Bóg wyjawia swe żądanie: *Weź twego syna jedyne-go, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę* (BT). W PL mamy trochę inaczej: „Proszę, weź”, co zmienia kategoryczność i bezwzględność żądania. Podkreślony jest bardzo osobisty, uczuciowy związek ojca z synem. To jest ten syn, jedyny, umiłowany. Czego Bóg oczekuje? Mamy tu do czynienia z próbą wiary. Bóg chce się przekonać, czy Abraham jest do końca posłuszny Jego słowu. Abraham z kolei znajduje się w sytuacji, w której może zwątpić w obietnicę liczego potomstwa, skoro teraz ma poświęcić swego jedyne-go syna. Czy przyszłość zostanie ocalona?

Bóg oczekuje, aby Abraham złożył syna w ofierze. Chodzi o ofiarę całopalenia. Chociaż czynność ta wiązała się z zabiciem ofiary, to jednak w tekście wprost nie pada ani jedno słowo o zabiciu syna. Więc może tylko Bóg do pewnego momentu chce sprawdzić Abrahama?

Zadziwiające jest, że Abraham milczy, nie protestuje, nie stawia szczegółowych pytań. Tym bardziej wydaje się to dziwne, że wcześniej potrafił targować się z Bogiem o ocalenie mieszkańców Sodomy. Teraz, kiedy chodzi o jego ukochanego syna, ojciec milczy. Skoro tak jest, to pojawia się jeszcze inna interpretacja. Bo czy to w ogóle możliwe, aby Bóg kazał zabić Abrahamowi syna? Czy Abraham dobrze usłyszał? A może Bóg powiedział coś innego? Ten problem można zinterpretować w następujący sposób.

Wiemy, co Abraham usłyszał, nie wiemy natomiast, co powiedział do niego Bóg. Wobec tego, co człowiekowi wydaje się być głosem Boga, trzeba być

¹² Por. T. Żychiewicz, *Stare Przymierze*, dz. cyt., s. 129, 131.

¹³ *Chamisa Chumsze Tora. Chumasz Pardes Lauder. Księga Pierwsza Berezit*, dz. cyt., s. 134.

bardzo krytycznym. Słowo bowiem dociera do człowieka przez filtr emocji, uczuć, doświadczeń, historii życia. Człowiek może projektować na Boga swoje przeżycia, potrzeby, pragnienia. Abraham usłyszał: złoś syna. To pokusa, aby dla wartości najwyższej poświęcić wartość najbliższą¹⁴.

Myśl ofiarowania Izaaka jawi się Abrahamowi jako pokusa. Bóg nie chce ofiar z ludzi, ale człowiekowi, który chce oddać Bogu cześć taki niedorzeczny pomysł przychodzi do głowy. Abraham zamilkł. Nie dzieli się z nikim tym, „co usłyszał”. Nie przychodzi mu do głowy, by skonfrontować to polecenie ze zdaniem innych. Abraham nie rozmawia na ten temat ani z Sarą, ani ze sługami. Nie wyjawia także prawdziwego celu podróży pytającemu synowi. Abraham nikogo nie pytał: czy to możliwe, aby Bóg tak powiedział? Czy to rzeczywiście Jego głos? A gdyby porozmawiał o tym choćby z Sarą, czyż cały dramatyzm nie zostałby im oszczędzony? Niewątpliwie po tym przeżyciu więź między Abrahamem, Sarą i Izaakiem nie była już taka sama. Abraham milczy nie tylko po tym, co usłyszał, milczy prawie przez trzy dni w czasie drogi.

To jedna z możliwych interpretacji. Można z niej wyciągnąć ważne wnioski. Nie ma dialogu z Bogiem bez dialogu z człowiekiem. To dialog z drugim pozwala mi rozeznąć, czego rzeczywiście chce ode mnie Bóg. Bóg przecież nie pozwala na zabicie syna. Ten dialog z drugim człowiekiem jest wręcz konieczny, aby nie dojść do absurdalnych wniosków. Droga do Boga prowadzi razem z innymi. Opierając się tylko na tym, co człowiek „sam usłyszy”, łatwo można pobiłdzić. Uznanie potrzeby weryfikacji z drugim, uświadamia także potrzebę uznania, że nie mam monopolu na odczytywanie i interpretowanie głosu Boga. Nie jestem właścicielem prawdy, droga do poznania prawdy wiedzie przez dialog międzyludzki, przez wzajemny namysł nad tym, co każdy z nas słyszy jako „głos Boga”.

Z przytoczonych interpretacji wynika, że zasadniczo różnią się one między sobą. Nie ma potrzeby rozstrzygać, która z nich jest bardziej przekonująca. Raczej warto zwrócić uwagę na to, co każda z nich wnosi do naszych rozważań o dialogu.

Abraham przygotował drewno do spalenia ofiary. Następnie z synem i dwoma sługami wędrują w całkowitym milczeniu. Nikt z nich przez cały czas drogi nie wypowiada ani jednego słowa. To milczenie jest złowrogie, dramatyzm tego, co usłyszał ojciec i co ma się wydarzyć, a o czym nie wie syn, wzrasta coraz bardziej. Dopiero *na trzeci dzień Awraham podniósł wzrok i zobaczył to miejsce z oddali. I powiedział Awraham do swoich młodzieńców: „Zostańcie tu sami z osłem, a ja i chłopiec pójdziemy – o tam. Złożymy pokłon i wrócimy do was”* (PL).

¹⁴ Por. J. Tischner, J. Żakowski, *Tischner czyta Katechizm*, Kraków 1996, s. 34–36.

W PL mamy „podniósł wzrok” (podczas gdy w BT „spojrzał”, a w BP „rozejrzał się”), co może oznaczać skierowanie oczu ku górze, a więc zwrócenie się ku Bogu. Abraham zwraca się z ufnością ku Bogu. Zwrot ten może też sugerować, że nie ma już wzroku utkwionego w ziemi, że nie jest już człowiekiem ze spuszczoną głową czy człowiekiem zapatrzonym tylko w siebie i swoje pomysły. Podniósł wzrok, a więc odeszły go wątpliwości, upewnił się w przywiązaniu do Boga. Dopiero wtedy może zdobyć się na zostawienie takiego zabezpieczenia, które dawali mu słudzy i do ufnego podążania za głosem Boga.

Abraham wydając polecenie sługom, nie nazywa Izaaka swoim synem, określa go mianem chłopca. Czyżby oznaczało to, że zamiar, który nosi w sercu oddala go wewnątrz od syna? Czy w sercu Abrahama rozgrywa się jakiś rodzaj konkurencji o pierwszeństwo między Izaakiem a Bogiem? Na ten rodzący się między Abrahamem a Izaakiem dystans może wskazywać zwrot „szli zatem dalej obok siebie” (BP). Tak będzie także po rozmowie, którą zainicjuje syn. Ponieważ ojciec szczerze nie odpowiada na jego pytania, nie między nimi się nie zmienia. Ojciec boi się powiedzieć prawdę. Tym samym nie jest możliwe nawiązanie bliskości między nimi, jeśli w rozmowie brakuje otwartego mówienia sobie prawdy. Brak dialogu w czasie drogi przynosi zatem swoje skutki. W w. 8 czytamy: „Szli zatem dalej obok siebie” (BP). Nie idą więc razem, co może oznaczać nie tylko oddalenie fizyczne, ale przede wszystkim uczuciowe, emocjonalne. Nie ma między nimi jedności.

Dokładnie odwrotną interpretację daje Raszi, który komentując werset: „i poszli obaj razem”, uważa, że uczynili to „z równym sercem (z takim samym entuzjazmem”. A Midrasz tłumaczy, że „byli jednakowo szczęśliwi w swoich sercach, mogąc spełnić wolę Haszem. Awraham trzymał jednak syna za rękę, bo bał się, że Jicchak mógłby nagle stracić odwagę i uciec”¹⁵.

Ale z drugiej strony Abraham pewnie mówi, że po oddaniu pokłonu Bogu, powrócą razem z synem. Jak komentuje J. Lewański, określenie „oddać pokłon Bogu” oznacza akt kultyczny, ale nie ofiarę całopalną¹⁶. Poza tym Abraham mówi o powrocie. Czyżby to było tylko sprytne odwiedzenie uwagi sług, a przede wszystkim Izaaka, czy raczej ta wypowiedź jest wyrazem wiary w to, że Bóg nie pozwoli zabić syna, że będzie on żył. Abraham nie wie, ale wierzy. Słudzy milcząc, stosują się do jego polecenia.

Dochodzimy do najtrudniejszego momentu, do pytania Izaaka. To najbardziej przejmujący fragment całego epizodu. Izaak pytając o jagnię na ofiarę, zwraca się Abrahama słowami: „ojcze mój!” Abraham dwukrotnie zwraca

¹⁵ Cytuję za: *Chamisza Chumsze Tora. Chumasz Pardes Lauder. Księga Pierwsza Bereszit*, dz. cyt., s. 134.

¹⁶ Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, dz. cyt., s. 223.

się do Izaaka: „mój synu”. Daje synowi taką samą odpowiedź, jaką na początku dał Bogu. „Tak samo zatem pragnie słuchać obu. Dramat wyboru wydaje się osiągać tu stopniowo swój szczytowy moment”¹⁷.

Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna (BT). Ta przerażająca scena odbywa się w milczeniu obydwu, ojca i syna. Cała ta historia rozpoczęła się od stwierdzenia, że Bóg wystawił Abrahama na próbę. Ale może jest dokładnie odwrotnie. Może Abraham nie jest wcale poddawany próbie.

Może to on przeprowadza próbę. Epizod ten mógłby przedstawiać sprawdzenie Boga przez Abrahama, a konkretniej sprawdzenie opisanej w poprzednim rozdziale obietnicy, że ród Abrahama będzie kontynuowany za pośrednictwem Izaaka. (...) Próba zabicia Izaaka staje się w tym wypadku sposobem na odgadnięcie, czy Bóg reprezentuje miłosierdzie i współczucie, co w tym momencie jest mocno niejasne. Jeśli Izaak umrze, będzie to znaczyło, że Bóg jest kłamcą. Ofiarowanie staje się zatem powołaniem Boga przez Abrahama. Zamiast „Wyjźdź!”, Abraham mówi „Przyjźdź tu!”. Tym razem to Bóg ma podjąć decyzję i postanawia działać¹⁸.

W tym miejscu opowiadania rozpoczyna się czwarty dialog. *Wtenczas z nieba krzyknął na niego anioł Jahwe: „Abrahamie! Abrahamie!” On zaś rzekł: „Oto jestem!”* (BP). Tym razem nie odzywa się sam Bóg, ale anioł. Warto też zauważyć, że po raz pierwszy pojawia się w tej historii imię Jahwe, wcześniej występowało określenie Boga: *Elohim*. Anioł nie mówi spokojnie, krzyczy, chcąc zdążyć, zanim ręka Abrahama opadnie z nożem na Izaaka. Podwójnie użyte imię Abrahama (w w. 1 pojedynczo), może oznaczać czułość i miłość (Raszi) oraz pilność sprawy (Midrasz)¹⁹, albo pośpiech mający na celu zatrzymania działania, które wcześniej było rozkazem Boga, a raczej o jego wyjaśnienie i odwrócenie skutków²⁰. Abraham odpowiada jak poprzednio. Jest stały w dawaniu odpowiedzi. Wciąż zachowuje słuch na głos Boga, Bóg dalej może prowadzić z nim dialog.

Anioł Jahwe w Biblii nie tylko reprezentuje Boga, jest wręcz z Nim utożsamiany. Mówi on: *Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna* (BT). Wypowiedź z 3 osoby liczby pojedynczej przekształca się w 1 osobę tej liczby. Niby Bóg mówi tym razem do Abrahama przez pośrednika, ale to jednak On sam zwraca się do niego.

¹⁷ Tamże, s. 224.

¹⁸ B. Feiler, *Abraham. Podróż do źródła trzech religii*, Wrocław 2005, s. 65.

¹⁹ Por. *Chamisza Chumsze Tora. Chumasz Pardes Lauder. Księga Pierwsza Bereszit*, dz. cyt., s. 136.

²⁰ Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, dz. cyt., s. 225.

To mówienie przez pośrednika można zinterpretować jako danie pewności, że jest to autentyczne słowo Jahwe. Anioł pełniłby tutaj rolę świadka.

Co znaczą słowa „teraz poznałem, że boisz się Boga”? Czy one wnoszą coś nowego do tego dialogu, który toczy się między Bogiem a Abrahamem? „Bać się Boga” w Biblii oznacza zaufanie i niezłomne trwanie przy Bogu. Innymi słowy, Biblia określa tę postawę jako bojaźń Bożą. Bóg rzeczywiście nie wie, czy Abraham ma w sobie bojaźń Bożą. Nie wiedział, teraz już wie. Wraz z rozwojem wydarzeń zmienia się coś w świadomości Boga. Próba, sprawdzian, któremu poddany jest Abraham, jest równocześnie sprawdzianem wiedzy Boga. W tym dialogu wiary, który toczy się między Bogiem a Abrahamem, nie tylko Abraham poznaje Boga. Bóg nie jest statycznym Absolutem. To nie tylko Abraham ma się czegoś w tym dialogu nauczyć. Przede wszystkim podmiotem poznającym jest sam Bóg. Bóg nie jest w tym dialogu nauczycielem Abrahama; odwrotnie, Bóg uczy się, poznaje. Bóg chce mieć absolutną pewność, jak Abraham odpowie. Potrzeba ta związana jest z Bożą inicjatywą ściśle dotyczącą Abrahama. Nie wynika ona natomiast z jakiejś Bożej ciekawości. Wydarzenie, które Bóg proponuje, dotyczyć będzie całej ludzkości, wszystkich rodzin. Bóg chce wiedzieć, czy Abraham jest tą osobą, która potrafi przyjąć plan Boga, czy też Bóg winien powierzyć go komuś innemu i wypełnić w inny sposób, może nawet powołując inną osobę.

Obietnica, którą Bóg złoży Abrahamowi przez pośrednictwo anioła, w ww. 16-18, jest w pewnym sensie warunkowa. Zależy od wiary Abrahama. Wiara nie jest w przypadku Abrahama, adresata Bożej obietnicy, jedynie opcją, czymś dowolnym, czymś, co mogłoby być, ale nie jest konieczne. Przeciwnie, wiara Abrahama jest koniecznym warunkiem spełnienia się obietnicy. Bóg nie mógłby wypełnić swych wspaniałych planów – dotyczących samego Abrahama, jak i narodów ziemi – mając do czynienia z Abrahamem, który nie wierzy, nie jest posłuszny Jego słowu. Ta wiara Abrahama kształtuje się w dialogu z Bogiem. W dialogu trudnym, pełnym dramatyzmu. Pomyślnie przeżyta przez Abrahama próba upoważnia Boga do pełnej realizacji słów obietnicy. Patriarcha już będzie w stanie oczami wiary, rozjaśnionymi słowami Boga, dostrzeżać kolejne etapy wypełniania się jej.

Co jest wynikiem tego dialogu Boga z Abrahamem? Wydaje się, że dobrą odpowiedź na to pytanie daje B. Feiler:

O ile na początku relacji Abraham należał do Boga, teraz Bóg w pewnym sensie należy do Abrahama. Od tej pory Bóg już zawsze jest określany jako „Bóg Abrahama”. Kiedy ich wzajemne próby zostają zakończone, ich miłość jest konsumowana, Abraham i Bóg zostają nieodwracalnie stopieni w jedną całość. Tego, co los złączył, niech nikt nie waży się rozłączyć²¹.

²¹ B. Feiler, *Abraham...*, dz. cyt., s. 66.

Riassunto

IL SACRIFICIO DI ISACCO LETTO IN CHIAVE DIALOGICA

Nel presente articolo l'autore cerca di leggere la famosa pagina sul sacrificio di Isacco in chiave dialogica, cioè prendendo in esame dialoghi ivi presenti per poi tentare di tirare delle conseguenze teologiche per la teologia del dialogo. Le domande su Dio e sulla sua relazione con uomo costituiscono punto di partenza della presente analisi. L'autore nella sua analisi si riferisce a tre traduzioni polacche del testo biblico (quella detta Bibbia del Millennio, di Poznań e Tora Pardes Lauder). Nel presente articolo l'autore evidenzia cinque dialoghi presenti nel testo (quello di Abramo con Dio, ordine dato da Abramo a due servi, dialogo di Isacco con Abramo, dialogo dell'angelo con Abramo e parole dell'angelo ad Abramo dette a nome di Dio). Analizzando questi dialoghi l'autore vuole mettere in evidenza quale volto di Dio si svela in ciascuno di essi ed in che modo questo influisce sull'uomo e sulla sua relazione con altri uomini nonché con Dio stesso.

(tłum. ks. Paweł Borto)

Ks. mgr teol. Paweł STAROSZCZYK – ur. w 1973 r. we Włoszczowie, prezbiter diecezji kieleckiej, mgr teologii, wikariusz w parafii św. Piotra i Pawła App. w Stopnicy, katecheta. Studiuje teologię fundamentalną w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.